

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadworniej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**N<sup>o</sup> 135.**

W Poniedziałek dnia 14. Czerwca.

**1841.**

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Czerwca.

N. Pan J. C. W. Xięciu Leuchtenberg order orła czarnego dać raczył.

### Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Czerwca.

Jakim sposobem administracya wojny od r. 1830. ogromnemi summami swémi szafowała, dowodzi najlepiej raport Para Francyi, Karóla Dupin, do Izby Parów. Nasamprzód potwierdza tenże niedobór 910 milion. frank. od lat 7. Ministerium wojny kosztowało od 1837. r. do 1839. — 712 milion. frank., flotta 220, więc oba razem 932 milion. Mimo to słyszeliśmy, że po zawarciu traktatu z dn. 15. Lipca r. 1840. Pan Thiers jako Prezes Rady z mównicy oświadczył, że Francya wówczas tylko 10,000 koni w armii swéj miała, podczas kiedy my w urzędowych aktach Ministerium wojny czytamy, że budżet żold dla 61,211 jeźdźców płaci i że te istotnie w czynnej są służbie. „Nie jestże to bezecném oszukaństwem? (powiada dzisiaj pewna gazeta) — płacimy za 61,211 ludzi, a w rzeczy samej

tylko 10,000 koni liczy armia nasza!« Już ta uwaga staje się powodem do smętnego dumania, ale — co większa — P. Thiers oświadczył także na mównicy, że nie tylko na koniach w r. 1840 zbywało, lecz téż wszelkie zasoby wojenne, t. j. amunicyja, działa, broń każdego rodzaju, zapasy dla marynarki, zbrojownie ciągle były w niepełnym stanie, a mimo to od czasu rewolucyi lipcowej przeszło 100 milionów na same uzbrajania wydano! Cóż się więc stało z temi pieniędzmi? Gdzież się podziały niby zakupione zapasy? Zdaje się, że w pośród ciągłych politycznych zawichrzeń ministrowie Francyi w istocie administrować nie mogą; zbywa im do tego na czasie — a tak mimo największej jawności wszelkich czynów rządu, największy jednak w administracyi państwa panuje nieład i o mądrej oszczędności w rozmaitych odnogach służby publicznej ani wyobrażenia nie mają.

Z dnia 4. Czerwca.

Message obejmuje następujący artykuł: „Kilka dzienników z dnia wczorajszego rano donosi stósownie do gazet angielskich, o rozmaitych okolicznościach względem odbywanych w Londynie układów. Twierdzenia ich są zupełnie niedokładne.“

Korrespondent Paryski gazety Globe (angielskiej) donosi, że Republikanie ostatniemi



czasy znowu się krzątać zaczynają. «Przed kilku dniami (wyraża) przysłali wychowawcowi szkoły politechnicznej wielki pakiet proklamacyi, adresów, tusząc sobie, że młodzieńiec ten je po między kolegów swoich rozdzieli. Zawiedli się wszelako w swojej nadziei. Ten bowiem domyślając się jakiejś intrygi, pakiet ten nieotworzony szefowi zakładu wręczył. Po odpieczętowaniu pakietu, gdy ujrzano, co zawierał, ów młodzieńiec okazywał największe oburzenie, że go chciano za narzędzie do tak niegodziwego czynu używać. Równie niepomysłnie powiodło się Republikanom w usiłowaniu ich, aby rozmaite buntownicze odezwy w koszarach rozsiewać. To udzielenie korespondenta Londyńskiej gazety może posłużyć za wyjaśnienie, dla czego od dni kilku liczne tu spostrzegamy patroli, które chociaż spokojności publicznej żadne niebezpieczeństwo zagrażać się nie zdaje, jednak ulice we wszystkich kierunkach przeciągają. W koszarach używają ciągle energicznych i rozciąglých środków ostrożności. Prefekt policji miał otrzymać doniesienie, iż bunt nagły podobny do powstania d. 12. Maja zamierzają. Chwycił się więc nadzwyczajnych środków, aby na wszystko być przygotowanym.

Posel Austriacki Hr. Appony, wczoraj rano długą odbył konferencyję z Panem Guizot w ministerstwie spraw zagranicznych. Posel Grecki był także obecny. Okoliczność ta dowodzić się zdaje, że przedmiotem obrad były wikłace się znowu sprawy Wschodu.

Spisek Didiera należy do historii naszych czasów; każdy we Francji zachował pamięć tegoż, a krwawe stracenie, będące skutkiem tegoż, dostarczyło od wielu lat dziennikom materyalów do wstrząśnienia bytu tego lub ówego dyplomatyka, albo do przyćmienia lub wywyższenia sławy jednego lub drugiego bez względu na to, czy był w urzędowaniu lub nie. Wiadomo, że Didier, niegdyś radzca przy sądzie kassacyjnym, wpłatany w spisek ułożony w Lugdunie, w departamencie Izery rokosz urządził i z okrzykiem: »Niech żyje Cesarz!« przed bramami Grenoblu ukazał się. Rząd, śledząc wątek tego spisku, z łatwością go zniweczył, a Didier, od wszystkich swoich zwolenników opuszczony, musiał do królestwa Sardyńskiego uciekać. Domagano się wydania jego, do czego się także przychyłono; sąd właściwy zawyrokoował śmierć jego i znaczna liczba wieśniaków podzielała los nieszczęśliwego. Za ogłoszeniem wyroku tego w Paryżu, wydano rozkaz telegraficzny, aby go niezwłocznie stracono, co także natychmiast uczyniono. Rospiech ten przypisywano bojaźni objawień,

jakieby Didier i jego spółwinni uczynić mogli. a ta okoliczność była dostateczną do rozszerzenia szczególnej niepewności, która, jak wyznać musimy, od lat 25 stała się przedmiotem mnóstwa mniej więcej do prawdy podobnych domysłów i objaśnień. Pismo syna Didiera odpowiadające na zaczepki dziennika Grenobl'skiego, służy teraz za pozór do ścigania sądowego gazet, które pismo to wraz z uwagami gazety du Dauphiné umieścili. Dzieciwiec dzienników dopuściło się tego a te też więc zabrano, ponieważ do nienawiści i pogardy przeciw osobie i rządowi Króla zaczęły. Innych gazet, które podobnie dokumenta te ogłosiły, policja nie zabrała. Środki te przeciw prassie użyte powszechnie za błąd nader wielkiej wagi poczytują; nie jakoby prassa miała być niewinna, pozwalając sobie nowe obelgi przeciw Królowi, lecz ponieważ przy ogromnych processach, które się w skutek tego wytoczą, obżalowani i stronnictwa a może nawet niezgrabni urzędnicy, jak to już w sprawie listów się stało, imię królewskie skompromitują i w nieprzyzwoity sposób do dyskusji wciągną. Z drugiej strony zawsze to rzecz niebezpieczną, podobne wspomnienia wskrzeszać w kraju, który od lat 30 tyle rewolucji, tyle ubóstwiał sprzecznych między sobą zasad widział i jeszcze wielką posiada liczbę mężów, którzy naprzemian też zasady już to wyznawali, już to ich się zapierali.

Ludwik Napoleon nie przestaje na swoich politycznych roszczeniach, lecz ubiega się też o sławę autorską. Właśnie wydał dziełko: »1688 fragment historique.« Przy tej sposobności natrąca się nam uwaga, że Francja teraz wielu uwięzionych literatów posiada. Lamennis pisze w St. Pelagie, Ludwik Napoleon w Ham a tak wielu innych jeszcze radykalnych i nieradykalnych więźniów stanu rozpowszechniają z więzienia pomysły, które ich wolności pozbawiły.

#### A n g l i a .

Z Londynu, dnia 4 Czerwca.

O postępach toryzmu czytamy w Times, następujące uwagi: »W r. 1833 zgromadzili Whigowie swój pierwszy parlament po bilu reformy. Stronników Sir R. Peela było na tej sessji 145. W r. 1834 liczba Konserwatyistów już wynosiła 190. W r. 1835 gdy Robert Peel na zasadzie wydanego do wyborców swoich w Tannworth adresu do kraju appellował, prawie 100 głosów dla siebie pozyskał, a tak liczba stronników jego dochodziła 280. W r. 1837 Whigowie sami przedsięwzięli rozwiązanie parlamentu; ale wszelki blask nowego rządu nie mógł ich od



nowej zasłoniętej straty, bo liczba Konserwatystów pomnożyła się do 300. W r. 1839 stronnictwo to w skutek różnych pojedynczych wyborów do 313 się zwiększyło. Nareszcie w r. 1841, podczas kiedy ministrowie system swój kontynuują, doszła ilość Konserwatystów do 323. Widać z wykazu tego że siła stronnictwa konserwatystów od lat 7 ciągle wzrasta i że mimo wszelkich zabiegów ministrów i wpływu dworu już o mało nie ma przewagi w Izbie niższej. Czyż niedowodzi to jawnie, że kraj wkrótce administrację torysowską mieć będzie? My z naszej strony o tém bynajmniej nie wątpimy.«

### Niderlandy.

Z Hagi, dn. 4. Czerwca.

Potwierdza się, że projekt zaślubienia Xięcia Joinville z córką Króla naszego do skutku przyjdzie. (Matka Xiężniczki, jak wiadomo, jest siostrą Cesarza Mikolaja a tak przez to małżeństwo dwory: Rosyjski i Francuzki blisko się spokrewnią.)

### Chiny.

Z Kantonu, dnia 31. Marca.

Dnia 17. Lutego wysłali Anglicy parostatek na rzekę Kanton z projektem do traktatu, który Kischin miał rozważyć i przyjąć. Okręt ten miał rozkaz zaczekać do 18. Lutego na odpowiedź, ale d. 19. Lutego powrócił bez niej do Macao i przywiózł wiadomość, że z nadbrzeżnych cytadel do statków ognia dawano. Równocześnie dowiedzieli się Anglicy, iż ciągle nowe posilki wojskowe nadchodzą, i Chinczykowie bez przerwy nowe warownie wznoszą. Dnia 20. Lutego zawinął do Makao statek od Kischina z zapewnieniem z strony tegoż, iż zawsze gotów jest traktat podpisać, i że tylko rozbójnicy morscy jego przybycie na czas wstrzymali. Dnia 24. Lutego wydał angielski Wódz Naczelny obwieszczenie, iż w skutek nie zawarcia dnia poprzedzającego w mowie będącego traktatu, kroki nieprzyjacielskie na nowo się rozpoczęły, i iż w ciągu dwóch godzin chińską cytadelę przy ujściu rzeki Kanton zdobyto, 80 dział zepsuto i resztę materiałów wojennych zniszczono. Dnia 25. Lutego obwieszczono, iż Anglicy dnia tego wszystkie cytadele przy ujściu rzeki Kanton obsadzili, kilkaset Chinczyków w niewolę zabrali, i iż teraz wszystkie okręty bez wyjątku aż do Bocca Tigris, a po uprzątnieniu przeszkód, i dalej jeszcze puszczac się będą mogły. Tymczasem do Tschusanu nadszedł d. 8. Lutego rozkaz, aby wyspę tę opuszczono; nastąpiło to dnia 10. Lutego i jeden okręt ztamtąd już do Makao przybył. Po rozpoczęciu na nowo kroków nieprzyjacielskich

wysłano parostatek, któryby pozostałe statki, mające rozkaz przewiezienia wszystkiego wojska z Tschusanu wprost do Kalkuty, ile możności w drodze wstrzymał i na powrot odwołał. Ale to się nie udało i krajowe wojsko już w Singapore stanęło, gdzie się o rozpoczęciu na nowo kroków nieprzyjacielskich dowiedziało i aż do dalszych rozkazów pozostało. Wojsko europejskie przewieziono natomiast z Tschusanu do Hong Kong, a tak go zaraz będzie można użyć. Całkowite opuszczenie Tschusanu, które d. 25. Lutego nastąpiło, poprzedzone zostało wielu układami z władzami chińskimi w Ningpo, gdy Anglicy domagali się poprzedniego wydania jeńców, a Chinczykowie opuszczenia wyspy. Anglicy musieli ustąpić. Dnia 22. Lutego całe wojsko znajdowało się na pokładzie, i dopiero następnej nocy przyprowadzili Chinczycy w niewolę zabranych Anglików, Kapitana Anstruthera i innych. Kischin wezwał wszystkich konsulów do Kantonu, aby się roli pośredników między nim a Kapitanem Elliotem podjęli. Zdaje się jednak, iż nikt zaproszenia takiego nie przyjął. Dla ocalenia godności państwa swego, zwalili Chinczycy winę wynagrodzenia za zniszczone opium na kupców hongskich. Pod Macao zabrali znowu Chinczykowie z jednego statku trzech Anglików, między tymi dwóch oficerów w niewolę. Bandera angielska powiewa znowu na faktoryi w Kantonie, Chinczykowie ustanowili tymczasowy rząd prowincjonalny i niektóre okręty już herbatę ładować zaczęły. Kilka okrętów wojennych angielskich stoi przy faktoryi, ale Anglicy nie mogą się jeszcze bezpiecznie do miasta udawać. Kilku majtków, którzy to uczynili, pochwytili Chinczycy, w skutek czego okręty wojenne angielskie do Kantonu ognia dawać zaczęły; wielu Chinczyków utraciło przy tej sposobności życie i majtków znowu wolno puszczono. Cesarz tymczasem ciągle popędliwe wydaje rozporządzenia, ale mają nadzieję, że za przybyciem w kajdany okutego Kischina do Pekingu, rząd, po otrzymaniu jego sprawozdania, powolniejszym się okaże. Kapitana jednego okrętu kupieckiego, który z towarami do Tschusanu popłynął, Chinczykowie tamże ukamienowali. Wyprawiono angielski okręt wojenny, któryby rzecz tę wypośredkował i zadosyćuczynienia zażądał. Przed rozpoczęciem na nowo kroków nieprzyjacielskich miało być zawarte formalne zawieszenie broni między Kommissarzem Kischinem a Kapitanem Elliotem, w skutek którego aż do nadejścia wyroku cesarskiego handel żadnej nie miał doznawać przeszkody. Zaraz więc potem odplynęło 9 ame-



rykańskich i 14 angielskich okrętów do Wham-poi, aby zgromadzone tymczasem zapasy w tańszej zakupić cenie. Ale Chinczycy nie chcieli się wdawać w żadne układy handlowe, dopóki się angielskie okręty wojenne od Kantonu nie oddały. Kapitan Elliot już się chciał do tego życzenia przyłożyć, gdy w tém na wiadomość o pierwszym zajęciu cytadel nad ujściem rzeki Kanton, nadeszła odpowiedź Cesarza, nakazująca wojnę na przebój przeciw Anglikom. Natychmiast więc, na rozkaz — jak powiadają — przybyłego do Kantonu wnuka cesarskiego, zdarto poprzybijane karty, zapowiadające otwarcie na nowo wolnego handlu. Zresztą sami podobno chłopcy chińscy dopomagali Anglikom do uprzątnienia przeszkód, jakimi rzekę Kanton zatamowano. Stratę Chinczyków przy zdobyciu cytadeli podają na 400 ludzi; a Anglicy tylko 6 ranionych żołnierzy podobno mieli. Upór Cesarza zmusił Kommodora Bremera do niezwłóznego odplynienia do Kalkuty, w celu porozumienia się z Generalnym Gubernatorem Indyi Wschodnich względem przedsięwzięcia dalszych stosownych środków. Chce on posiłków zażądać, w przekonaniu, iż bez powtórnego zwiedzenia zatoki Petscheli sprawa ta załatwić się nie da. Wielu mieszkańców kantonów opuściło to miasto z obawy przed Anglikami; ale kupcy hongscy na swém pozostali miejscu. Kapitan Elliot wydał dnia 6. Marca odezwę do mieszkańców, w celu usunięcia ich obawy i zapewnijając, iż miasto żadnej nie poniesie szkody, jeżeli urzędnicy chińscy wojsko angielskiemu nadal żadnej przeszkody stawiać nie będą; w razie przeciwnym zaś bardzo smutnego dozna ono losu. Przy zdobyciu cytadeli Anunghoj poległ chiński Admirał Kwan. Także znaczna liczba Mandarynów pierwszej klasy poległa, i gdyby się zaraz po wylądowaniu Anglików 1300 Chinczyków nie było poddało, strata ludzi z ich strony jeszczeby większa była. Depesza jedna, datowana z d. 18. Marca z faktoryi kantonńskiej Kommodora Bremera, donosi, iż wojsko angielskie wszystkie warownie w Kantonie zburzyło, i flotylę nieprzyjacielską częścią zabrało, częścią zatopiło lub w powietrze wysadziło. Depesza kończy się temi słowy: »Działła naszej eskadry panowały nad wszystkimi przystępnymi miastami nad zachodniem i południowem ramieniem rzeki. Tak tedy wielka stolica prowincyi, liczącej przeszło milion mieszkańców, zostaje w ręku Anglików.« W warowniach kantonńskich znaleziono 123 dział. Okręt angielski »Nemesis«, grający najznakomitszą rolę w tej walce, zawiesił banderę z następującym napisem w języku chińskim: »Anglicy nie prowadzą wojny przeciw ludowi, tylko

przeciw rządowi. Wojna warowniom, pokój mieszkańcom.« Wkrótce przed rozpoczęciem walki przyobiecał Kischin mieszkańcom w wydanej odezwie pewne zwycięstwo. »W wszystkich prowincjach, powiedział on, gromadzi się wojsko jak chmury. Naczelnym Wódz Dschischan i jego kolledzy Lungsvan i Dschangsvang zbliżają się dla wypięcia Anglików. Nie troszcie się, tylko słuchajcie.« Nowy Gubernator Kantonu wyznaczył nagrodę 50,000 dolarów za dostawienie żywcem Elliota, Morrisona lub Bremera, 30,000 za głowę jednego z wspomnianych wodzów, 5000 dolarów za każdego oficera angielskiego, 500 dolarów za każdego żywego, 300 za każdego nieżywo wydanego Anglika i po 100 dolarów za każdą głowę Sipoisa.

### OGŁOSZENIE.

Wystawiona przez posiadzicieli małżonków Gottfryda Claus i Jadwigi Luizy z domu Roehl na dobro depozytu pupilarnego generalnego Hrabi Ur. Blankensee, obligacya zastawna z dnia 6. Kwietnia 1803. r. na 2100 tal., przez późniejsze odłączenia jednakowoż tylko jeszcze na 550 tal. ważna, zaświadczeniem do zaciągnięcia wprawdzie opatrzona, później też na folwarku stare Laski, jednak bez reko-gnicyi zaciągnięta, wraz z dekretem cessionalnym dawniejszego Sądu Ziemiańskiego w Pile, podług którego kapitał 550 tal. małżonce Schoenjahn, Ewie Rozynie z domu Riebschlaeger odstąpionym został, podług podania zaginęła i ma być teraz na wniosek posiadziciela gruntu zastawionego, a ponieważ małżonkowie Schoenjahn z rzeczzonego kapitału już pod dniem 22. Czerwca 1818. roku zdolnie do wymazania pokwitowali, końcem extabulacyi zniweczona.

Wzywają się zatem wszyscy, którzy do oznaczonego instrumentu lub też do kapitału samego, jako posiadacze, cessionarusze albo sukcesorowie, bądź też z innego jakiego powodu pretensya mieć mniemają, takowe w przeciągu 3ch miesięcy a najpóźniej w terminie

dnia 25. Czerwca r. b. w posiedzeniu tutejszego Sądu wyznaczonym zameldowali i udowodnili, inaczej bowiem z pretensyami swemi mniemanemi wyłączeni będą i względem takowych im wieczne milczenie nałożone, dokument zaś zniweczony a kapitał rzeczony z księgi hypotecznej wymazany zostanie.

Postronnym interessentom podają się Kommissarze sprawiedliwości tutejsi Ur. Damke i Ur. Hanke.

Wieleń, dnia 26. Stycznia 1841. r.  
Król. Praski Sąd Ziemsko-miejski.



**OBWIESZCZENIE.**

W celu wymazania listów zastawnych dobra Bojanowo stare, Kluczewo, Radomiczko i Szmigiel w powiecie Kościańskim ciężących, wzywają się na wniosek właścicieli tychże dóbr, posiadacze następujących w obiegu publicznym jeszcze będących listów zastawnych:

Nazwisko		№ listu zastawn.		Kwota listów zastawnych
d ó b r.	powiatu.	bie-żący	amor-tyza-cyjny	
Bojanowo stare	Kościan	10	20	1000
		12	22	1000
		14	15	500
		17	18	500
		18	19	500
		19	20	500
		26	27	500
		27	13	250
		28	14	250
		29	15	250
		30	16	250
		31	17	250
		32	18	250
		33	19	250
		34	20	250
		35	21	250
		36	22	250
		37	23	250
		38	24	250
		39	25	250
		40	26	250
		41	27	250
		42	28	250
		45	18	100
		46	19	100
		47	20	100
		48	21	100
		49	22	100
		50	23	100
		51	24	100
		52	25	100
		54	27	100
		55	28	100
		56	29	100
		57	30	100
		58	31	100
		59	32	100
		60	33	100
		61	34	100
		62	35	100
		63	36	100
		66	39	100
		67	40	100
		68	41	100
		69	42	100

Nazwisko		№ listu zastawn.		Kwota listów zastawnych
d ó b r.	powiatu.	bie-żący	amor-tyza-cyjny	
Bojanowo stare	Kościan	70	43	100
		71	44	100
		74	8	50
		76	10	25
		77	11	25
		78	12	25
		79	151	1000
		81	153	1000
		84	156	1000
		86	158	1000
		87	159	1000
		88	160	1000
		89	161	1000
		91	163	1000
		92	164	1000
		93	165	1000
		94	166	1000
		97	258	500
		98	259	500
		99	260	500
		100	261	500
		101	262	500
		102	263	500
		103	264	500
		104	265	500
		105	266	500
		106	267	500
		107	268	500
		109	270	500
		110	271	500
		111	272	500
		112	273	500
		113	274	500
		114	275	500
		115	276	500
		116	148	250
		118	150	250
		119	151	250
		120	152	250
		121	153	250
		122	154	250
		123	155	250
		124	156	250
		125	157	250
		126	158	250
		127	159	250
		128	160	250
		129	161	250
		130	162	250
		131	163	250
		132	164	250
		133	264	100
		136	267	100



Nazwisko		№ listu zastawn.		Kwota listów zastawnych Tal.	Nazwisko		№ listu zastawn.		Kwota listów zastawnych Tal.
d ó b r.	powiatu.	bie-żący	amor-tyza-cyjny		d ó b r.	powiatu.	bie-żący	amor-tyza-cyjny	
Bojanowo stare	Kościan	138	269	100	Kluczewo	Kościan	41	10905	100
		139	270	100			42	10906	100
		140	271	100			43	10907	100
		141	272	100			44	10908	100
		142	273	100			45	10909	100
		143	274	100			46	10910	100
		144	275	100			47	5507	50
		145	276	100			48	5508	50
		146	277	100			49	5509	50
		147	278	100			51	5511	50
		149	280	100			52	5512	50
		150	281	100			53	5513	50
		151	282	100			54	5514	50
		158	289	100			55	5515	50
		159	290	100			56	5516	50
		160	291	100			57	5517	50
		161	292	100			58	5518	50
		162	293	100			59	5519	50
		163	294	100			60	5520	50
		164	295	100			61	5521	50
165	296	100	62	5522	50				
166	297	100	63	5523	50				
169	300	100	64	5524	50				
172	303	100	65	5525	50				
173	304	100	67	10328	25				
174	305	100	68	10329	25				
175	306	100	69	10330	25				
176	307	100	72	10333	25				
177	308	100	73	10334	25				
178	106	50	74	10335	25				
179	107	50	75	10336	25				
180	108	50	76	10337	25				
181	109	50	77	10338	25				
182	68	25	78	10339	25				
Kluczewo	Kościan	1	7119	1000	79	10340	25		
		2	7120	1000	80	10341	25		
		3	7121	1000	81	10342	25		
		4	7122	1000	82	10343	25		
		5	7123	1000	83	10344	25		
		14	6096	500	84	10345	25		
		17	6099	500	85	10346	25		
		20	6102	500	86	10347	25		
		21	6103	500	87	10348	25		
		23	3442	250	88	10349	25		
		27	10891	100	89	10350	25		
		29	10893	100	90	10351	25		
		34	10898	100	91	10352	25		
		35	10899	100	92	10353	25		
		36	10900	100	93	10354	25		
		37	10901	100	4	2351	1000		
		38	10902	100	5	2352	1000		
		39	10903	100	6	2353	1000		
40	10904	100	7	2354	1000				



Nazwisko		№ listu zastawn.		Kwota listów zastawnych Tal.	Nazwisko		№ listu zastawn.		Kwota listów zastawnych Tal.
d ó b r.	powiatu.	bie-żący	amor-tyza-cyjny		d ó b r.	powiatu.	bie-żący	amor-tyza-cyjny	
Radomicko	Kościan	8	2355	1000	Szmiigel	Kościan	27	3105	250
		9	2356	1000			36	9574	100
		10	2357	1000			37	9575	100
		11	2358	1000			38	9576	100
		15	1968	500			39	9577	100
		17	1203	250			40	9578	100
		19	2874	100			41	9579	100
		20	2875	100			42	9580	100
		21	2876	100			43	9581	100
		22	2877	100			44	9582	100
		23	2878	100			45	9583	100
		24	2879	100			46	9584	100
		25	2880	100			47	9585	100
		26	2881	100			48	9586	100
		27	2882	100			49	9587	100
		29	1499	50			50	9588	100
		30	1500	50			51	9589	100
		31	1501	50			56	4645	50
		32	1502	50			57	4646	50
		33	1503	50			58	4647	50
		34	1504	50			59	4648	50
		35	1505	50			60	4649	50
		37	1507	50			62	4651	50
		38	3600	25			63	4652	50
		39	3601	25			64	4653	50
		40	3602	25			66	9152	25
		41	3603	25			67	9153	25
		42	3604	25			68	9154	25
		43	3605	25			69	9155	25
		44	3606	25			70	9156	25
		45	3607	25			71	9157	25
		46	3608	25			72	9158	25
		47	3609	25			73	9159	25
		48	3610	25			74	9160	25
		49	3611	25			75	9161	25
		50	3612	25			76	9162	25
		51	3613	25			77	9163	25
		52	3614	25			78	9164	25
		53	3615	25			79	9165	25
		54	3616	25			80	9166	25
		55	3617	25			81	9167	25
Szmiigel	Kościan		13848	50			82	9168	25
			38086	25			83	9169	25
			56486	1000			85	6710	1000
			155495	500			89	6714	1000
			185498	500			90	6715	1000
			195499	500			91	6716	1000
			205500	500			92	6717	1000
			215501	500			93	6718	1000
			225502	500			94	6719	1000
			235503	500			95	6720	1000
			253103	250			97	5720	500
			263104	250			98	5721	500



Nazwisko		№ listu zastawn.		Kwota stów zastawnych Tal.	Nazwisko		№ listu zastawn.		Kwota listów zastawnych Tal.
d ó b r.	powiatu.	bie-żący	amor-tyza-cyjny		d ó b r.	powiatu.	bie-żący	amor-tyza-cyjny	
Szmigiel	Kościan	99	5722	500	Szmigiel	Kościan	123	10098	100
		100	5723	500			124	9532	25
		101	5724	500			125	9533	25
		103	5726	500			126	9534	25
		106	5729	500			127	9535	25
		107	5730	500			128	9536	25
		108	5731	500			129	9537	25
		109	10084	100			130	9538	25
		110	10085	100			131	9539	25
		111	10086	100			132	9540	25
		112	10087	100			133	9541	25
		113	10088	100			134	9542	25
		114	10089	100			135	9543	25
		115	10090	100			136	9544	25
		116	10091	100			137	9545	25
		117	10092	100			138	9546	25
		118	10093	100			139	9547	25
		119	10094	100			140	9548	25
		120	10095	100			141	9549	25
		121	10096	100			142	9550	25
		122	10097	100			143	9551	25

aby takowe wraz z należącami do nich kuponami od Śgo Jana 1841. r. w czasie ile możności najkrótszym nam złożyli, a natomiast inne listy zastawne równiej wartości wraz z kuponami odebrali.

Zamiejscowym posiadaczom wolno jest wywołane niniejszym listy zastawne pocztą w niefrankowanych podaniach nadesłać, poczem przesłanie innych listów zastawnych przez nas franco nastąpi.

Gdyby posiadacze powyższych listów zastawnych z ich nadesłaniem spóźnić się mieli, natenczas spodziewać się mogą, że po wyjściu kuponów teraz w obiegu będących, nowe kupony wydane im nie zostaną.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1841.

## Dyrekcya Generalna Ziemstwa.

### U W I A D O M I E N I E.

Kapituła Metropolitalna Gnieźnieńska z odwołaniem się do wydanych w latach zeszyłych obwieszczeń, oświadcza niniejszym: iż równie i w roku bieżącym należące się jej prowizye przez Prokuratora swego X. Dyamentę w Gnieźnie pod Nrem 452. mieszkającego, od dnia 23. b. m. do dnia 1. Lipca r. b. codziennie odbierać będzie.

Gniezno, dnia 11. Czerwca 1841. r.

Wieś Piotrowo, miłą od Gniezna, jest od Sw. Jana r. b. z wolnej ręki do wydzierzawienia. O warunkach dowiedzieć się można u właściciela téjże wsi, mieszkającego przy Piotrowie w Łabiszynie.

G o ś l i n o w s k i.

W dniu 3go Lipca r. b. sprzedawac się będą w wsi Zieleńcu pod Wrześnią przez licytacją prywatną za gotowe pieniądze owce,

około 600 jednostrzyżne, woły robocze i w ogólności bydło w wszystkich gatunkach.

Ceny targowe w mieście P o z n a n i u.	Dnia 11. Czerwca. 1841. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel . . . . .	1 20 —	1 24 —
Zyta dt. . . . .	1 6 3	1 8 3
Jęczmienia dt. . . . .	— 25 —	— 27 6
Owsa dt. . . . .	— 25 6	— 26 6
Tatarki dt. . . . .	1 7 6	1 10 —
Grochu dt. . . . .	1 7 6	1 10 —
Ziemiaków dt. . . . .	— 13 —	— 14 —
Siana cetnar . . . . .	1 4 —	1 5 —
Słomy kopa . . . . .	6 —	6 15 —
Masła garniec . . . . .	1 12 6	1 15 —
Spirytusu beczka . . . . .	16 15 —	17 15 —